

KOŚCIÓŁ POTRZEBUJE CZUJNYCH STRÓŻÓW

Głównym powodem sprzeciwu wobec naszego kościoła jest to, że głosimy świętość i sprawiedliwość. Głosimy, że „grzech nie musi już nad nami panować” (Rz 6:14), że „ci, którzy kochają pieniądze, nie miłują Boga” (Łk 16:13), że „ci, którzy pałają gniewem i gardzą innymi, są wystarczająco winni, aby trafić do piekła (Mt 5:22), że „tym, którzy pożądliwie patrzą na kobiety, też grozi piekło” (Mt 5:28-29). Większości wierzących się temu sprzeciwia, ponieważ nie chcą zaakceptować słów Jezusa.

Sprzeciwiamy się niebiblijnemu systemowi opłacania pastorów (bo o tym nie słyszano w pierwszym wieku) i typowemu dla większości "misji" chrześcijańskich, niebiblijnemu wyciąganiu od ludzi pieniędzy. To wzbudza gniew tylko tych, którzy żyją z głoszenia kazań, dzięki czemu budują swoje prywatne królestwa. Występujemy przeciwko kultowi człowieka w Kościele, przeciwko papieżowi, przeciwko tworzeniu struktur i naśladowaniu zachodnich denominacji, oraz niezdrowej zależności od zachodniego modelu przywództwa, który hamuje duchowy wzrost Kościoła. To z kolei drażni tych, którzy budują własne królestwa i polegają na człowieku.

Celem szatana jest zniszczenie świątyni Boga, w jakikolwiek sposób, dlatego szatan umieszcza w kościołach swoich agentów (Dn 11:31-32), aby niszczyć Boże dzieło od wewnątrz. Dwadzieścia wieków historii Kościoła pokazuje, w jaki sposób oni niszczą jedną społeczność po drugiej i jeden ruch po drugim.

Główną przyczyną upadku zborów jest to, że ci, których Bóg powołał na stróżów nie są czujni, ani trzeźwo myślący. Jak szatanowi udaje się uspić stróżów? W przypadku jednych sprawia, że boją się mówić prawdę, aby nie urazić ludzi - zwłaszcza bogatych i wpływowych, a z innych robi niewolników swoich żon kochających pieniądze. Inni zmęczeni się ciągłym negowaniem fałszywych nauk, aby były zachowane Boże standardy i zamknęli usta, aby zadowolić ludzi.

W Liście do Hebrajczyków 12:3 napisano, abyśmy naśladowali życie Jezusa, „który wycierpiał od grzeszników wiele sprzeciwów i nie osłabł na duchu”. Kim byli grzesznicy, którzy sprzeciwiali się Jezusowi? To nie były prostytutki, mordercy ani złodzieje. To nie byli też Rzymianie ani Grecy. W Izraelu nieustannie sprzeciwiali się Jezusowi znający Biblię grzeszni kaznodzieje i zazdrośni przywódcy religijni, którzy obawiali się Jezusa, dlatego Go zabili.

Jeśli dzisiaj podążasz za Jezusem, to spotkasz się ze sprzeciwem tych samych ludzi. Najbardziej przeciwni będą kaznodzieje, którzy obniżają Boże standardy i demoralizują Kościół. To oni są głównymi agentami szatana, od których wychodzi każdy sprzeciw. Człowiek może się szybko zmęczyć i zniechęcić nieustannym stawianiem czoła takiej opozycji.

Szatan stara się prześladować świętych Najwyższego (Dn 7:25). Jedynym sposobem, aby go pokonać jest branie przykładu z Jezusa, który też nieustannie napotykał sprzeciw swoich wrogów, dopóki nie został przez nich zamordowany. Księga Objawienia 2:10 mówi, że musimy być „*wierni aż do śmierci*”, bo każdy kaznodzieja, który nie stawia czoła sprzeciwom do końca swojego życia, kończy jako zadowolacz ludzi i głosi ludziom to, co ludzie chcą słyszeć, aby pociągnąć ich za sobą (Dn11:32). Tacy kończą swoje skompromitowane życie jak Bileam.

Powołaniem Kościoła Jezusa Chrystusa jest zachowanie za wszelką cenę Bożych standardów. Więc nieustannie trzeba się mieć na baczności, aby nie ulec mocom antychrysta. Apostoł Paweł przez trzy lata był w Efezie i dzięki Bożej łasce zachował ten zbór w czystości, ale gdy stamtąd odchodził, to powiedział starszym, iż jest pewien, że po jego odejściu pojawi się tam zepsucie (Dz 20:29-31). I tak się stało. Można o tym przeczytać w 2 Liście do Efezjan i w Księdze Objawienia 2:1-5.

Zac Poonen

We Need Watchmen Who Are Alert / 04.07.2021